GŁOS POMORSKI

Nr. 203 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków. jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłeszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Rodaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 2-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Podpisanie traktatu londynskiego.

Londyn, 30. 8. (PAT.) Reuter. — Godzina 1 po poł. Układ londyński został wreszcie podpisany Podpisania układu dokonali ambasadorowie i posłowie względnie charges d'affaires zainteresowanych państw.

Rokowania polsko-niemieckie.

Sprawa przynależności państwowej i opcji załatwiona.

Wiedeń, 31. 8. (A. W.) Dzisiaj w południe delegacje polska i niemiecka podpisały w dawnym pałacu cesarskim w Wiedniu protokół, w którym przyjmują do wiadomości orzeczenie sędziego rozjemczego prof. Kaeckenbäcka.

Dotyczą one sprawy przynależności państwowej i opcji. Co do pierwszej sprawy wyrok zapadł po myśli propozycji niemieckiej: mianowicie, osoby zamieszkałe na terytorjum polskiem od roku 1908 do roku 1920 uzyskują tem samem polską przynależność państwową, nawet jeżeli posiadają jeszcze drugie miejsce zamieszkania poza granicami Rzplitej.

Opuszczenie w tym czasie miejsca zamieszkania w Polsce. o ile nastąpiło dla studjów lub celów zawodowych: nie odbiera prawa do przynależności Polski. Do osób, których przynależność państwowa jest pewna, należy przepisy powyższe zastosować natychmiast po podpisaniu tego układu.

Natomiast w sprawie opcji orzeczenie rozstrzygnęło sprawę zgodnie z tezą polską. **W myśl orzeczenia, osoby, które optowały na rzecz Niemiec, muszą na żądanie władz polskich kraj opuścić.** W sprawie tej jednak udało się Niemcom uzyskać pewne ulgi: tak więc wyjazd osób tej kategorji nie posiadających własności ziemskiej, może nastąpić do dnia 1 sierpnia 1925 r., wyjazd zaś osób posiadających własność ziemską oraz mieszkających w rejonach fortecznych i w strefach granicznych w obrębie 10 klm. od granicy — może nastąpić do dnia 1 listopada 1925 r. Dla wszystkich innych osób tej kategorji, wyznaczono termin opuszczenia kraju do dnia 1-go lipca 1926 r.

Gabinet Mac Donalda przed upadkiem.

Londyn, 31. 8 .(A. W.) Oficjalna statystyka angielska wykazuje, iż w ostatnich trzech tygodniach liczba bezrobotnych wzrosła o 70 000. Ponieważ liczba bezrobotnych nie wykazuje bynajmniej tendencji do zmniejszenia, w kołach politycznych utrwala się przekonanie o dojrzewającym kryzysie rządowym, gdyż gabinet Mac Donalda jako naczelny punkt swego programu wysunął walkę z bezrobociem.

Miecz Damoklesa wisi nad Gdańskiem.

Non possumus — Za dużo urzędników, za wielki parlament — Gdańsk nad przepaścią.

Gdańsk, 31. 8. (A. W.) „Danziger Ztg." zajmuje się w obszernym artykule wstępnym gospodarką finansową senatu. Nawiązując do sprawozdania senatora Volkmanna przy bilansie za pierwszy kwartał, autor podkreśla, że sprawozdanie to jest tylko potwierdzeniem katastrofalnego krzyzysu gospodarki senatu, która już od szeregu miesięcy „jak miecz Damoklesa" wisi nad W. Miastem.

W pierwszym kwartale udało się jeszcze uzyskać przewyżkę dochodów nad rozchodem, ale czy uda się nam dalej, należy wątpić, tembardziej, że sam senator stwierdził, że podatki nie zawsze wpływają jak należy oczekiwać.

Toteż powiedzenie senatora non possumus należy należy nietylko odnieść do senatu jako strony, ale do całego W. Miasta. Wolne Miasto nie może wytrzymać tagiego obciążenia podatkowego, jakie obecnie istnieje.

Nie może sobie pozwolić na tak wielką ilość urzędników i tak nadmiernie rozbudowany organizm państwowy. Musi więc być przeprowadzona reforma całego systemu administracji, którą należy zacząć od samego parlamentu, który jest za liczny i znieść djety dla tych posłów, którzy są urzędnikami W. M.

Cios dla nacjonalistów.

Straszny dzień w historji Niemiec. — „Stało się". — Rzecz, którą uważano za niemożliwą. — Liczba zbrodniarzy i głupców znowu się zwiększyła.

Wiedeń, 30. 8. (A. W.) Wiadomość o wyniku głosowania w parlamencie niemieckim wywołała w tutejszych kołach nacjonalistów niemieckich wrażenie przygnębiające. Tutejszy organ radykałów niemieckich „Deutsch-Oestereich Tages Ztg." donosi, że stała się rzecz, którą uważano za niemożliwą.

Wynik głosowania jest faktem druzgocącym dla narodowców niemieckich, natomiast układ zawarty między partjami, odbył się w ramach interesu politycznego. Spełnił się nowy straszny dzień w historji Niemiec. Autor artykułu kończy. że liczba głupców i zbrodniarzy znowu się zwiększyła i ukazała jeszcze raz swą niemoc a załamanie się ich stworzy nową opozycję.

Gdańsk, 30. 8. (A. W.) „Danziger Allgemeine Ztg." pisze w sprawie przyjęcia układu londyńskiego przez parlament niemiecki:

Naród niemiecki za pośrednictwem swych przedstawicieli oddał się dobrowolnie w niewolę. przyjmując układ, który jest dla suwerenności Niemiec wyrokiem śmierci.

Prawda o „białym terrorze" w Polsce.

Warszawa. 1. 9. (AW). W Paryżu ukazała się niedawno książka Stefana Anbaca pt. „Prawda o mniejszościach narodowych w Polsce" napisana w języku francuskim. Prace zaopatrzył przedmową poseł Bartheleny. wiceprezes komisji spraw zagranicznych w parlamencie francuskim. profesor prawa w Sorbonnie i delegat Francji do Ligi Narodów,

Bartheleny zaznacza. iż należy się opinji polskiej wyjaśnienie z powodu ostatnich napaści niektórych organów prasy francuskiej. Dalej powiada przedmówca. iż dzięki autorowi książki, przekona się ogół, iż plotki o „Białym terrorze" w Polsce są szerzone na arenie międzynarodowej przez ludzi absolutnie nie znających stosunków wewnętrznych Polski.

Potężne uczucia przyjaźni polsko - francuskiej są tem więcej względne. iż Francja uważa Polskę za najsilniejszy i najpewniejszy bastjon pokoju na wschodzie Europy.

W książce tej przytacza autor dowody daleko posuniętego polskiego liberalizmu. Jako przykład podaje p. Aubac konstytucję polską, ustawy językowe i inne odnoszące się do mniejszości narodowych w Polsce. Są to argumenty przedstawiające najlepiej politykę Polski do mniejszości narodowych.

Düsseldorf, 31. 8. (PAT). Pomiędzy M. I. C. U. M. a komisją sześciu rozpoczęły się dziś rokowania, mające na celu wprowadzenie w życie układu londyńskiego odnośnie do dostaw węgla i produktów węglowych w okresie przejściowym, przewidzianym przez ten układ.

Paryż, 31. 8. (PAT). Były wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej generał Delacroix zmarł w Fleurier w Szwajcarji.

Kagańcowe metody.

Grudziądz, 1 września.

Liga Narodów, idea sama przez się wielka i oszałamiająco piękna — jest jeszcze za młodym tworem, ażeby móc ogarnąć całokształt zagadnień trapiących zrzeszone w niej narody.

Przedewszystkiem samo już postawienie kwestji moralnego i fizycznego suprematu wielkich mocarstw, które niejednokrotnie cały ten aparat kierują na drogi tendencji osobistych korzyści.

I tak widzieliśmy, że sprawy nieraz nad wyraz żywotne, dla nas niemal rozstrzygające rozwiązywano stosownie do usposobień osobistych przedstawicieli tych mocarstw. zasiadających w Lidze.

Drugą rzeczą, która tamuje pomyślny rozwój i podkopuje zaufanie poszczególnych narodów — to ten brak delegatów wszystkich narodów, a zwłaszcza rzeczoznawców **nieuprzedzonych i znających rzecz,** o której wyrok wydawać mają.

Dochodziło do takich dziwactw pod tym względem, że w danym składzie przedstawicieli narodów w Lidze była większość delegatów pewnej sprawie, czy wręcz narodowości niechętna jeśli nie wroga, najczęściej znając rzecz z referatów i zręcznej agitacji przez prasę.

Rozumie się, że taki stan rzeczy wywołał rozgoryczenie wśród tych mniejszych, którzy musieli jednak ulec — przytłoczeni autorytetem „wielkości".

Fakt ten jednak już sam z siebie przeczy założeniom i zadaniom wielkiej idei zbratania ludów na drodze pokojowej.

Rozumowanie to jednak doprowadza nas do bardzo dalekich konsekwencyj: Liga Narodów nie stała na gruncie bezwzględnej neutralności — Liga Narodów dotąd była igraszką w rękach polityków i tylko polityków angielskich — wreszcie Liga Narodów dotąd nie zupełnie zadawalniająco spełniała swe zadania wobec swych członków — narodów.

Narazie pozostaje nam jedna droga — czekać! Miejmy nadzieję, że ludzie mający sto razy dziennie na ustach słowo „pax" siłą autosugestji uwierzą weń i pójdą wreszcie drogą wskazaną.

Te smutne a konieczne uwagi nasuwaja się znów dziś w dzień otwarcia pełnego Zgromadzenia w odniesieniu do sprawy Wileńskiej.

Siłą faktu sprawa Wilna wejdzie na porządek obrad Ligi. Polacy, wygnani terrorem z granic Litwy Kow. zanieśli skargę wyliczającą wszystkie obłudnie ukrywane pod płaszczykiem lojalności wobec pacyfizmu.

Litwa kowieńska wogóle stawia kwestję swojego państwa w taki sposób, jakobyśmy jedną połać z tego szmatu ziemi od wieków połączonej z Polską węzłami najidealniejszej unji — ukradli im, jakby Litwie Kowieńskiej się to należało, zwłaszcza, że przecież ci Polacy, którzyby dostali się w granicy Kowieńszczyzny zabezpieczeni byli ustawami o mniejszościach narodowych; a ustawy te przecież są w tak wielkim poszanowaniu w tem przykładnem państwie „bojaźni bożej".

A tymczasem to wszystko fałsz, hipokryzja i celowe kłamstwa, uchodzące bezkarnie wobec niekompetencji czy złej woli rozjemców i referentów w Lidze.

Fałsz, któremu trzeba raz przecież maskę zedrzeć i spojrzeć wprost w oblicze.

Taką poglądową metodą przyjrzenia się „konstytucyjnym" sposobom Kowna, będzie właśnie skarga, zaniesiona do Ligi Narodów przez wileński Komitet Uchodźców Polskich z Litwy.

Polacy w granicach Kowieńszczyzny przecierpieli bardzo wiele. Nieposyłali jednak ustawicznych skarg jak to czynią mniejszości u nas, przed Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, z wyjątkiem dwóch wypadków, kiedy postępowanie Kowna doprowadziło ich do krańcowej ostateczności.

Dziś miarka się przebrała, więc piszą po raz trzeci skargę, ilustrującą w dosadnych przykładach, co się dzieje w Kowieńskiem.

„Społeczeństwu polskiemu — pisze „Rzeczpospolita" — znane są z dorywczych doniesień główne fakty tego prześladowania. Memorjał Komitetu Uchodźców streszcza krótko wszystkie sposoby tej antypolskiej kampanji władz litewskich.

Gwałty band szowinistów litewskich w kościołach, zamykanie szkół polskich, wydalanie z granic Litwy i deportacje najwybitniejszych Polaków, trzymanie w więzieniu bez śledztwa od paru lat kilkuset osób narodowości polskiej, zabronienie wszelkich stosunków z Pol-

ską, a w szczególności wyjazdu w granice Państwa Polskiego, rabunkowe i cyniczne konfiskowanie ziemi, gwałty wyborcze, ucisk i nadużycia ze strony władz na każdym kroku, oto pobieżny szkic położenia Polaków na Kowieńszczyźnie. Przyznanie się do polskości jest dla każdego obywatela Litwy wyrokiem, skazującym go na najgorsze szykany i prześladowania.

Ale na papierze wszystko dzieje się jak najsprawiedliwiej. Jeszcze w dniu 12-go maja 1922 Litwa przedłożyła Lidze Narodów „deklarację praw mniejszości narodowych i religijnych", w konstytucji swojej zapewniła im wszelkie wolności wedle stereotypowych formułek postępu, w dniu zaś 12-go grudnia 1923 p. Galwanauskas uroczyście oświadczył przed Radą Ligi Narodów, iż Rząd jego uważa deklarację z r. 1922 za absolutnie wiążącą. I właśnie w miesiąc potem rozpoczęły się znane gwałty po kościołach kowieńskich w celu usunięcia z nich języka polskiego, a systematycznemu terrorowi władze przyglądały się z zupełną biernością.

Polacy wśród katolików kowieńskich są liczebnie równie silni, jak Litwini i żadnym środkiem legalnym nie można tu było zgnębić polskości: stąd zamiast antypolskich ustaw wprowadzono tu w grę bandycki terror, operujący zupełnie swobodnie przy milczącej bezczynności władz. W innych wypadkach ten sam skutek osiągają przewrotnie zredagowane ustawy oraz stronniczość i szykany ze strony władz.

Tak więc spis ludności z 17-go września przeprowadzono z użyciem takich presyj i podstępów, iż zdołano zredukować na papierze odsetek Polaków do 3 proc., gdy wszystkie statystyki wyborcze wykazywały, że jest ich na Litwie conajmniej 7 proc. Celem spisu było uzyskanie legalnych pozorów do tępienia polskości.

I podczas, gdy w trzy miesiące później p. Galwanauskas tak wymownie zapewniał Genewę o litewskiej tolerancji, w sejmie kowieńskim minister oświaty p. Bistras zapowiedział, że stosownie do zmniejszonej liczby ludności polskiej zostaną także zredukowane zbyt liczne szkoły polskie. I oto np. w Kownie, gdzie ludność polska faktycznie wynosi blisko 30 proc., do szkół zaś polskich uczęszczało 16 proc. dzieci, zredukowano ilość szkół stosownie do statystyki spisowej do... 4,5 proc.

Tam zaś, gdzie stosownie do obietnic konstytucji i deklaracji ludność polska pragnie mieć szkoły prywatne, zwleka się z pozwoleniem, albo, jak w Szawlach, darowany szkole budynek obciąża się fantastycznym podatkiem od darowizn w kwocie... 3800 dolarów, albo, jak w Szydłowie, rzuca się bombę do budynku szkolnego. Zależnie od okoliczności".

Tak przedstawia się cała sprawa.

Jest źle! Musimy bowiem pamiętać, że Kowno dołoży wszelkich starań, aby zmylić zdolność spostrzegawczą ekspertów genewskich — a wtenczas nie pozostanie nam nic innego, jak ograniczyć się do zupełnej ustępliwości i zacząć pisać nowy rozdział książki noszącej oryginalny tytuł: „Martyrologja Polski".

W sprawie weteranów wojennych.

W związku z ogłoszonym przez nas onegdaj artykułem pod takim samym nagłówkiem, podajemy dziś dalsze słuszne wywody naszego korespondenta.

Dlaczego do tego doszło, że weteran wojenny znalazł się w takiej sytuacji bez wyjścia? Czy rząd polski zapomniał o tem, jakie traktatem pokoj. przejął na siebie obowiązki? Czy nie wie on o tem, że w b. dzieln. pr. jest kilkaset staruszków — kalek, do pracy niezdolnych, którzy ongiś rentę pobierali, a dziś są pozbawieni wszelkich środków do życia? Nie, rząd wie o tem i musi o tem wiedzieć. Nie ulega to dla nas żadnej wątpliwości, leżą bowiem przed nami 2 interpelacje i 1 wniosek posła Bigońskiego z Klubu Chrześc. Demokracji, które przedstawiają katastrofalne położenie inwalidów z wojen dawniejszych i energicznie domagają się poprawy tego położenia. Wiemy też, że rząd w odpowiedzi na te żądania oświadczył, że w jaknajkrótszym czasie przedłoży Sejmowi ustawę, która sprawę tę ureguluje przez ustalenie renty dla tej kategorji inwalidów.

Niestety u nas od słów do czynów zawsze bardzo daleko. Przyrzeczona ustawa dotąd światła dziennego nie ujrzała. Tłucze się ona pono jeszcze po biurach międzyministerjalnych. A tymczasem starzy inwalidzi, czekający na ustawę tę jak na zbawienie, cierpią i giną wprost z głodu.

Czas, zaiste najwyższy już czas, aby ten stan rzeczy nareszcie się zmienił. Nie wątpimy, że posłowie Chrz. Dem. ,którzy dla spraw społecznych już tyle wykazali zrozumienia sprawą tą zainteresują się znów, po raz czwarty aby zmusić rząd do ostatecznego jej załatwienia. Nie uchodzi, aby ludzie ginęli z głodu, kiedy prawa ich są gwarantowane paktami międzynarodowymi.

Paryż, 31. 8. (PAT.) Ministerstwo spraw zagr. przesłało generałowi Degoutte instrukcje w sprawie przygotowania i ewakuacji wojskowej strefy Dortmund i Herne, oraz okupowanych w dniu 11 stycznia 1923 obszarów, położonych poza zagłębiem Ruhry.

Dziś generał-wojewodowie Jannszajtis i Olszewski otrzymają swe nominacje.

Obejmą władzę administracyjną i wojskową na całem pograniczu wschodnie m.

Warszawa, 30. 8. „Dzien. Pozn." pisze: Rząd zamierza podzielić całe wschod. terytorjum nadgran. na dwie strefy: północną i południową. Pierwsza objęłaby województwo nowogrodzkie i wileńskie, druga poleskie i wołyńskie.

Generał Januszajtis i generał Olszewski, których nominacja na wojewodów ukaże się w dniu dzisiejszym, pełnić będą władzę administracyjną i cywilną. Pierwszy na terytorjum województwa nowogródzkiego, drugi na terenie województwa wołyńskiego.

Jednakowoż władzę policyjno-wojskową pełnić będą generał-wojewodzowie na terenie nietylko podległych im województw, lecz i w odnośnych sferach granicznych, wchodzących w skład województw sąsiednich. A więc generał Januszajtis w strefie północnej, generał Olszewski w południowej. Sfery rządowe są zdania, że zarządzenie to odbija się korzystnie na sytuacji na pograniczu wschodniem.

Niemcy uchylają sie od odpowiedzialności za wojnę.

Paryż, 31. 8 (PAT.) Ministerstwo spraw zagr. rozesłało następujący komunikat: Rząd francuski nie otrzymał dotychczas w drodze urzędowej wiadomości o oświadczeniu kanclerza Marksa w sprawie **odpowiedzialności za wybuch wojny,** jednakże już obecnie rząd protestuje energicznie przeciwko tezie niemieckiej, sprzecznej nietylko z oczywistymi faktami ale z sformułowanem stwierdzeniem tej sprawy w traktacie wersalskim.

Opinja publiczna całego świata — mówi dalej komunikat — wie doskonale, że **przed 10 laty Niemcy zaatakowały brutalnie bohaterski kraj,** którego neutralności powinny były strzedz. Francja, wycofując z własnej woli swe wojska o 10 klm. od granicy, dała dowód swej pokojowości. Zaprzeczyć tym faktom znaczy oddać **jaknajgorszą przysługę sprawie pokoju.**

Proces kontrrewolucjonisty Sawinkowa.

Nieprzejednany wróg rodów robotniczo-włościańskich. — Nieformowana podróż. — Fałszywy paszport. — Proces. — Oświadczenie Sawinkowa. — Skrucha „grzesznika". Jaka będzie kara?

Moskwa, 29. 8. (PAT). Prasa dzisiejsza podaje następujący komunikat oficjalny:

Dnia 20 sierpnia na terytorjum Rosji sowieckiej został zatrzymany przez O. G. P. U. obywatel Sawinkow Borys Wiktorowicz, jeden z najbardziej **nieprzejednanych i czynnych wrogów robotniczo - włościańskiej Rosji.** Sawinkow został zatrzymany za fałszywym paszportem na imię Stefanowa

Aresztowanemu Borysowi Wiktorowiczowi Sawinkowowi został wręczony w dniu 23 sierpnia **akt oskarżenia** i po upływie 72 godzin zgodnie z przepisami procedury karnej rozpoczął się w kolegjum wojskowem sądu najwyższego S. S. S. R. jego **proces.** Akt oskarżenia, zeznania Sawinkowa i sprawozdanie z posiedzenia sądu będą ogłoszone jutro.

Po 2-dniowem posiedzeniu o godz. 1 min. 10 został ukończony proces sądowy Sawinkowa. W swoich zeznaniach i ostatniem słowie Sawinkow **przyznał otwarcie,** że cała jego działalność polityczna, skierowana **przeciwko władzy sowieckiej była błędna, że obecnie zrzeka się kategorycznie walki z władzą sowiecką,** wyjaśnił działalność interwenjonistów zagranicznych i przyznał, że we wszystkich punktach które zmusiły go do podjęcia walki z władzą sowiecką, rewolucja **październikowa miała zupełną i bez zastrzeżeń słuszność.**

Swoje ostatnie słowo oskarżony Sawinkow zakończył wezwaniem do wszystkich kochających swój naród, aby **bez zastrzeżeń uznali władzę sowiecką** i byli jej posłuszni. Sąd postanowił zastosować do Sawinkowa najwyższy wymiar kary, jednakże biorąc pod uwagę przytoczone oświadczenie Borysa Sawinkowa, sąd postanowił zwrócić się do C. I. K. o złagodzenie wymiaru kary.

Berlin, 29. 8. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o procesie przeciwko Sawinkowowi prasa tutejsza podaje, że Sawinkow w przemówieniu swojem przed trybunałem rewolucyjnym przedstawił całą swoją działalność i oświadczył m. i., że w r. 1922 po konferencji genueńskiej miał zamiar zamordować w Berlinie Cziczerina i Rakowskiego. Dodał on również, że w r. 1918 otrzymał 300 000 rubli na stworzenie organizacji, która miała na celu zamordowanie Lenina.

Warszawa, 31. 8. (AW). Wybitni działacze antibolszewiccy w Warszawie jak Arcybaszew i inni uważają komunikat sowiecki o aresztowaniu Sawinkowa i jego zeznania podczas procesu za mistyfikację i falsyfikaty. Odrzucają oni przypuszczenie jakoby Sawinkow w obawie przed śmiercią upokorzył się i zdradził przekonania, za które walczył. Podkreślić należy szczegół charakterystyczny, iż emigranci rosyjscy w Warszawie nie wskazują dokładnego miejsca pobytu Sawinkowa, co pozwala przypuszczać, iż aresztowanie jego w Rosji jest możliwe.

Moskwa, 30. 8. (PAT). Centralny komitet wykonawczy zamienił Sawinkowowi karę śmierci na 10 lat więzienia.

Z Ligi Narodów.

Wiedeń, 30. 8. (A. W.) Członkowie delegacji Ligi Narodów odbyli dzisiaj szereg konferencji z przedstawicielami handlu, przemysłu i kupiectwa, w sprawach podatkowych, finansowych i bankowych oraz ogólnej sytuacji skarbowej w Austrji.

Warszawa, 30. 8. (A. W.) „Kurjer Warszawski" donosi, że mniejszości narodowe na Litwie zwróciły się z memorjałem do Ligi Narodów, w sprawie prześladowań dokonanych ze strony rządu litewskiego. Wszelkie wersje jako rząd polski miał pośredniczyć między mniejszościamy a Ligą, są bezpodstawne, gdyż mniejszości bezpośrednio memorjał ten przesłały.

Genewa, 31. 8. (PA.) Rada Ligi Narodów na wczorajszem swem posiedzeniu postanowiła na wniosek Brantinga zawiadomić rząd angorski o odłożeniu dyskusji nad wznowioną przez Anglję sprawą granic pomiędzy Turcją a Irakiem do czasu przybycia do Genewy przedstawicieli tureckich.

Genewa, 31. 8. (PAT). Dziś rano przybyli tu delegaci francuscy Bourgeois, de Jouvenel. Maurice Sarraut i Cassin.

Genewa, 30, 8. (PAT). Rząd włoski zakomunikował sekretarjatowi Ligi, że aprobuje projekt traktatu wzajemnej pomocy, obawia się jednak, że odrębne umowy pomiędzy poszczególnemi państwami mogą być groźne dla podstawowych intencji pokojowych ogólnego traktatu wzajemnej pomocy. Włochy podkreślają, że w wypadku konfliktu trudno będzie Radzie Ligi Narodów zaraz w pierwszej chwili ustalić w szybkiem tempie, które z państw będących w konflikcie ponosi winę zaatakowania, drugiej strony.

PODEJRZANI HINDUSI W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. 8. Przed kilku dniami przybyła do Warszawy grupa Hindusów w liczbie 36 osób. Przybyli oni podobno w drodze powrotnej z Londynu, dokąd wyjechali na wystawę wszechbrytyjską w Wemblay. Egzotyczni goście oświadczyli w Warszawie, że nie mają pieniędzy, wobec czego ulokowano ich w hotelu dla emigrantów na Powązkach. Wczoraj wśród Hindusów powstało poruszenie. Podobno trzech z nich wyszło na miasto i nie wracali przez dłuższy czas, co wywołało niepokój u ich towarzyszy, tak że postanowili udać się na poszukiwania. Hindusi, którzy władają tylko językiem angielskim, przypadkowo spotkali na Powązkach pewnego właściciela zakładu ogrodniczego, który dobrze włada językiem angielskim. Hindusi opowiedzieli mu swoje kłopoty z powodu zaginięcia trzech towarzyszy, a w ciągu rozmowy zaczęli się dopytywać o adres poselstwa sowieckiego w Warszawie. Wobec takiego obrotu rzeczy sprawą zajęły się władze policyjne i zawiadomiły o tem poselstwo angielskie. Podobno Hindusi owi byli nakłonieni przez komunistów angielskich do udania się na kursa agitatorów komunistycznych do Moskwy. Wyświetleniem sprawy zajęły się nasze władze policyjne.

Warszawa, 31. 8. (AW). „Kurjer Warszawski" występuje z projektem mianowania w Gdyni komisarza rządowego, który powinien zostać znawcą spraw handlowych i morskich. Czuwać on będzie nad rozwoj[illegible] portu w Gdyni, zgodnie z wymaganiami współczesnego ha[illegible] i żeglugi.

Warszawa, 1. 9. (AW). Posels[illegible]o niemieckie w Warszawie zaprzecza szerzącym się pogło[illegible]om o mianowaniu posła niemieckiego przy rządzie polskim [illegible]uchera, posłem w Moskwie.

KATASTROFA POWODZI W CHINACH.

Przenosi wielkością katastrofę trzęsienia ziemi w Japonji.

Moskwa, 31. 8. (AW). „Rosta" donosi z Pekinu, iż z każdym dniem objawiają się coraz większe rozmiary powodzi w Chinach, które przekraczają zeszłoroczne trzęsienie ziemi w Japonji.

Pod protektoratem prezydenta Chin, utworzony został komitet pomocy, do którego został powołany poseł sowiecki Karachan na wice-przewodniczącego. Nędza ludności pozbawionej dachu nad głową i żywności dochodzi do nieprawdopodobnych rozmiarów.

*

W MAROKKU SZALEJE WOJNA?

Madryt, 31. 8. (PAT). Według komunikatu urzędowego pod Elau w Marokko rozgorzała dzisiaj wielka bitwa. Z powodu trudności komunikacyjnych brak szczegółowych wiadomości o przebiegu tej bitwy.

*

Warszawa, 31. 8. (PAT). Na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej radcą emigracyjnym przy poselstwie Rzeczyposp. Polskiej w Berlinie mianowany został przez p. ministra spraw zagr. p. dr. Tadeusz Dalbor, dotychczasowy starszy referent z tytułem konsula w M. S. Z.

*

Londyn, 31. 8. (A. W.) Dekret prezydenta Coolidge'a, wyznaczający próbną mobilizację w St. Zjednoczonych na dzień 12 września nie przestaje zajmować opinji publicznej. Komunikat oficjalny wyjaśnia, że próbna mobilizacja nie oznacza bynajmniej powszechnej mobilizacji, lecz ma na celu jedynie demonstrację polityczną sił zbrojnych St. Zjednoczonych. Część prasy krytykuje pomysł próbnej mobilizacji.

*

Jugosłowiańska prasa o ustawach językowych.

Jugosłowiański dziennik „Zagreber Tagblatt“ przeznaczony dla zagranicy, streściwszy nasze ustawy językowe dla mniejszości narodowych i stwierdziwszy negatywny do nich stosunek owych mniejszości, powiada:

Narodowościom może tylko wyjść na korzyść, jeśli one przyswoją sobie język państwowy i wnikną w narodową indywidualność państwa, i tem samem ułatwiają sobie wywieranie odpowiedniego wpływu na tok spraw państwowych. Nasze mniejszości nie dojrzały jeszcze do zrozumienia tego stanowiska chorwackiej mniejszości w Jugosławji i cała też „prasa ukraińska“ z ustaw językowych nie jest zadowoloną. Bardzo jaskrawie zostało niezadowolenie to sformułowane w deklaracji, ogłoszonej przez „Nowyj Czas“, a podpisanej przez przedstawicieli sześciu stronnictw rusińskich, a mianowicie: Ukraińskiej Partji Pracy Narodowej, Ukraińskiego Zjednoczenia Socjalistycznego, Związku Chłopskiego, Ukraińskiej Partji Radykalnej, Ukraińskiej Partji Chrześcijańsko-Narodowej, Ukraińskiej Partji Socjal.-Rewolucjonistów i Ukraińskiej Narodowej Trudowej Partji. W oświadczeniu tem czytamy takie mocne słowa, jak:

1. Naród ukraiński niewzruszenie broni swego przyrodzonego prawa do niezależnego życia państwowego, uświęconego krwią w ostatniej walce orężnej o wyzwolenie narodowe;

2. Uważamy, że droga pokojowa urzeczywistnienia prawa tego w stosunkach międzynarodowych leży w prawie samookreślenia, stwierdzamy również, że praktyczne wykonanie tego możliwe jest jedynie drogą swobodnego plebiscytu;

3. Protestujemy przeciwko próbom przystosowania do Ukraińców na ziemiach zachodnio ukraińskich postanowień traktatu międzynarodowego o mniejszościach narodowych, naród bowiem ukraiński tworzy na ziemiach tych taką etniczną większość, której jedynie przysługuje prawo suwerenności na tem terytorjum.

4. Ostatnie usiłowania rządu polskiego jednostronnego rozwiązania zagadnienia ukraińskiego, jako zagadnienia polityki wewnętrznej jest nietylko cynicznem podeptaniem praw narodu ukraińskiego do samookreślenia, ale jednocześnie jest dalszem ograniczeniem przyrodzonych praw narodu ukraińskiego na jego terytorjum, co zostało zainscenizowane w sejmie polskim w celu wiarołomnego niedotrzymania tych zobowiązań, które Polska zaciągnęła wobec czynników międzynarodowych, ze względu na przyznanie jej wschodnich granic;

5. Ponadto, że t. zw. „ustawy kresowe“ są ugruntowaniem i usankcjonowaniem tych rozporządzeń na polu szkolnictwa, sądownictwa i administracji, które bezprawnie zostały narzucone ludności ukraińskich ziem zachodnich w ciągu ostatnich 6 lat polskiej okupacji;

6. Protestujemy jak najkategoryczniej przeciwko uchwaleniu tych „ustaw kresowych“, nie uznajemy ich, są one bowiem prowokacją ludności ukraińskiej i gwałtem nad przyrodzonemi prawami ludności ukraińskiej“.

Z deklaracji wynika chyba jasno, że Rusini nie chcą zgodnego pożycia dwóch bratnich narodów, ale choćby za cenę własnej zguby dążą do zaciętej i bezowocnej walki.

Tajne składy broni we Wiedniu

Fatalne wrażenie w kołach politycznych Austrji wywarły rewelacje premjera bułgarskiego Cankowa, oraz londyńskiego „Timesa“. Premjer Cankow zarzuca Wiedniowi, iż daje schronisko propagandzie komunistycznej na Bałkanach, a „Times“ wystąpił z twierdzeniem, że w stolicy naddunajskiej znajdują się liczne składy broni i amunicji bolszewickiej. Te ostre wyrzuty spowodowały poufne narady rządu Austrji, w rezultacie których rzadowi bułgarskiemu udzielono uspokajających wyjaśnień.

Rząd bułgarski jednak ponowił swe zarzuty. Bułgarski minister spraw wewnetrznych Iwan Russew w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Matin'a“, opisał nawet dokładnie sposób, w jaki komuniści bułgarscy otrzymują zasiłki pieniężne z zagranicy. Jedną z najlepszych i oryginalnych metod dostarczania środków komunistom bułgarskim są zakupy czynione przez „kupców“ bułgarskich w miastach zachodnich najczęściej w Wiedniu. Towar przychodzi faktycznie do Sofji, jego równowartość nie bywa jednak wypłacana wprost danej firmie, lecz na ręce pewnej oznaczonej osoby w Sofji. W ten sposób dostaja sie do Bułgarji całkiem bezpiecznie miljony rubli na wrogą państwu propagandę. Minister podkreślił przytem, że Wiedeń właśnie jest tem środowiskiem, z którego najsilniej rozlewa sie fala propagandy komunistycznej w Bułgarji.

Rząd bułgarski nie poprzestał jednak na oświadczeniach. 5-ego sierpnia ukazał sie w oficjalnym organie bułgarskim „La Bulgarie“ artykuł, w którym z możliwemi w tej sprawie szczegółami odkrywają bułgarskie czynniki urzędowe arkana całej tej podziemnej agitacji komunistycznej. Znajdujemy tam m. i. następujące dane: Sowiecki komisarjat dla spraw zagranicznych utworzył dla Bałkanów specjalny oddział pod kierunkiem byłego anarchisty Borysa Sandomirskiego. Wobec tego jednakże, że Sowiety nie mają wśród państw bałkańskich żadnych przedstawicielstw, całą akcję poruczono poselstwu w Wiedniu. Zdołano też nagromadzić koło siebie cały szereg zdecydowanych wywrotowców, wśród których dominującą rolę odgrywa niejaki Czerski, a właściwie Goldstein. On jest główną sprężyną wszelkich w Wiedniu aranżowanych zjazdów i konferencji komunistów jugosłowiańskich, bułgarskich, on jest również członkiem głośnego komitetu macedońskiego.

Drugim niezbitym dowodem na to, że Wiedeń jest centralą propagandy komunistycznej na Bałkanach, jest według „La Bulgarie“ fakt wydawania w stolicy Austrji pisma „Balkanfederation“. Organ ten rozwija plany bolszewickie, co do państw bałkańskich i tamtejszym komunistom udziela wprost wskazówek, jakie otrzymuje w tym celu z Moskwy.

Jakież stanowisko zajęły wobec tych rewelacji miarodajne czynniki austrjackie? Prócz wspomnianych wyżej uspokajających wyjaśnień pod adresem rządu bułgarskiego, znajdujemy w „N. Wiener Journal“ oświadczenia rządu krajowego Dolnej Austrji odnośnie do ukrytych składów broni i przebywających w Wiedniu agitatorów komunistycznych. Jakkolwiek wyjaśnienia rządu dolnoaustrjackiego odznaczają się dużą ostrożnością, nie mniej jednak potwierdzają one zarzuty rządu bułgarskiego, tak co do osób działających na terenie wiedeńskim, jak nawet co do składów broni. Rząd dolnoaustrjacki przyznał, że ostatnio wykryto i zasekwestrowano w Baden i Kottingbrunnen większy skład karabinów niewiadowego pochodzenia.

Wymowną ilustracją alarmów bułgarskich jest kongres komunistów bałkańskich, jaki odbył sie w Moskwie pod wysokiem auspicjami Sowietów. Według „Prawdy“ kongres stwierdził, że w najbliższym czasie należy oczekiwać na Bałkanach wojny. Wobec tego uważają komuniści bałkańscy za nieodzowne wzniecić pożar wojny domowej, przedewszystkiem w Bułgarji, która zdaniem ich, dojrzała dostatecznie do przyjęcia komunizmu. Prócz tego postanowiono wejść w ściślejszy kontakt z komunistami angielskimi, francuskimi, włoskimi i austrjackimi.

Aresztowanie fabrykantów zagranicznych paszportów.

Tajemnicze zebrania przed konsulatem włoskim. — Machinacje w bramie. — Aresztowani „dyrektorzy“ powołują się na... prawa międzynarodowe.

W licznych machinacjach żydowskich, celem oszukania i okradzenia rządu polskiego, tkwia najrozmaitsze pomysły.

Ostatnio doszły do warszawskiego urzędu śledczego wiadomości o fałszowaniu zagranicznych paszportów, przyczem „fabrykanci“ mieli grasować i zbierać się przed konsulatem włoskim.

Wysłani wywiadowcy urzędu śledczego rozlokowali się przed gmachem konsulatu na ulicy i rozpoczęli baczną obserwację. Po chwili zaczęły się przed gmachem konsulatu zbierać jakieś podejrzane indywidua, naradzać się, wchodzić i wychodzić. Wreszcie dwie postacie szybkim krokiem udały się do bramy przeciwległego domu, szepcząc coś żargonem pomiędzy sobą. Wywiadowcy udali się za nimi.

W bramie jeden z osobników wyjął z kieszeni dowód osobisty i wyrzekł do drugiego: „Szrajbst!“ (pisz). Wezwany wziął ołówek do ręki i zaczął coś pisać. W tej chwili ukazali się wywiadowcy i mimo przestrachu i oporu osobników zaaresztowali ich i poprowadzili do urzędu śledczego. Tam jeden z aresztowanych rzucił na ziemię sfałszowany paszport zagraniczny na wyjazd do Włoch, wydany jakoby przez starostę Daniłowskiego w ziemi wileńskiej.

Jak się przy badaniu okazało, był to 37-letni Nuta Srebrnik, mieszkaniec Łodzi. Paszport ten z fotografją drugiego żyda Mordki Szulmana był wystawiony na nazwisko Nuserowicza. Za paszport ten Szulman zapłacił 170 złotych i podpisał się na nim w bramie jako Nuserowicz.

Mimo energicznych protestów i powoływań się na... międzynarodowe prawa, osadzono ich w areszcie i cała sprawę skierowano do władz śledczych.

Sowieckie praktyki.

Bolszewja wciąż daje dowody, że w dalszym ciągu jest krajem, który się absolutnie do warunków cywilizowanego współżycia narodów dostosować nie umie. Ledwo minęło kilka dni od barbarzyńskiego napadu na Stołbce, a już dochodzą wieści o niesłychanem postępowaniu sowietów — tym razem w stosunku do Anglji. Do Anglji — a więc do tego państwa, które pierwsze wyciągnęło ku nim dłoń zgody, do Anglji robotniczej i radykalnej, a nie do „konserwatywnej i imperjalistycznej“ Polski. Mianowicie misja angielska w Moskwie odkryła, że bolszewicy nieustannie ją szpiegują, a zwłaszcza jej szefa, charge d'affaires Hodgsona. Nietylko bolszewiccy szpiedzy podsłuchiwali pod wszystkiemi drzwiami i wszystkie rozmowy telefoniczne, ale nawet odważali się aresztować osoby odwiedzające p. Hodgsona i wymuszać na nich groźbami i maltretowaniem zeznania co do treści ich rozmów z Anglikami. Te metody wschodnie zniecierpliwiły w końcu nawet flegmatycznych Anglików. — Rząd angielski zagroził, w razie, gdyby te haniebne praktyki nie ustały, odjęciem Rakowskiemu przywilejów dyplomatycznych i postawieniem przed gmachem sowieckiego poselstwa w Londynie uzbrojonego policjanta, któryby wszystkie osoby wchodzące zanotował. — Łatwo przewidzieć, że sowiety znowu uciekną się do kłamliwych wykrętów. Ale fakt podobnego postępowania w stosunku do najbardziej im dzisiaj przychylnego, a jednocześnie najpotężniejszego mocarstwa wskazuje, że mordercy hr. Mirbacha, ks. Budkiewicza są niepoprawni.

Zbrodniarze i szpiedzy u siebie — podżegacze rozruchów i znowuż szpiedzy na zewnątrz „dyplomaci“ sowieccy (przypominamy kandydata na posła sowietów w Warszawie — morderce rodziny carskiej!) powinni być sami nadzorowani i śledzeni. Tymczasem grasują sowieckie ekscelencje po całej Europie, a gdy ich spotka jakaś drobna i dobrze zasłużona nieprzyjemność, to sie ich jeszcze pokornie przeprasza (niedawno Niemcy z powodu rewizji w handlowej berlińskiej misji sowietów) — tymczasem zaś przedstawiciele państw „burżuazyjnych“ są narażeni w Moskwie nietylko na tysiączne szykany, ale nawet na skrytobójcze morderstwa. Nic dziwnego, że w Polsce od 2 miesięcy nie można znaleść dyplomaty, któryby się zgodził objąć stanowisko posła polskiego w Moskwie. Ale to musi się skończyć. Sesja Ligi Narodów jest doskonałą sposobnością, by wytłumaczyć sowietom, że jednak z temi metodami czasów Iwana Groźnego, Europa się nie pogodzi. Iwan Groźny wdawszy sie w dysputę z Possewinem, rozgniewawszy się, zawołał: „Twój władca papież nie jest najwyższym kapłanem, ale wściekłym wilkiem“, a usłużni bojarzy, widząc, że dyskusja zaczyna przybierać ton niezbyt przyjemny, zaproponowali poprostu dla załatwienia sprawy, aby wysłannika papieskiego utopić. Podobnież dzisiaj Rakowskij czule rozmawia z Macdonaldem, a jednocześnie pisma bolszewickie nazywają Jerzego V „krwawym carem burżuazji angielskiej“, i usłużna „Czeka“ powolutku przygotowuje różne przyjemności dla brytyjskiego posła. Zupełnie jak za Iwana Groźnego.

Nekrologja.

Ś.p. prof. Stanisław Smolka.

W środę, dnia 27 sierpnia, w Naroszycach pod Pińskiem, zmarł znakomity uczony i historyk, profesor Stanisław Smolka.

Śp. profesor Stanisław Smolka, syn Franciszka, jednego z najznakomitszych polskich mężów stanu w XIX wieku i jednej z najbardziej charakterystycznych postaci naszych dziejów porozbiorowych, urodził się w roku 1850 we Lwowie. Nauki pobierał we Lwowie i w Getyndze, poczem w r. 1874 pracował w archiwach w Poznaniu i Gdańsku, potem w Królewcu. W roku 1875 został docentem, a w roku 1883 profesorem historji powszechnej polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1890 spotkał śp. zmarłego wysoki zaszczyt, tem wyższy, że w stosunkowo młodym wieku, bo w czterdziestym roku życia, mianowicie śp. Smolka, został wówczas powołany na stanowisko sekretarza generalnego Akademji Umiejętności.

Utorowała mu do tej godności drogę klasyczna praca p. t.: „Mieszko Stary i jego wiek“, ogłoszona drukiem w roku 1880 i będąca do dziś dnia najlepszą monografją o dziejach Polski w XIII wieku. Z innych prac ś. p. zmarłego, należy wymienić: „Polska i wojny husyckie“ (1879), Szkice historyczne (2 t. r. 1882—83), „Józef Szujski“ (r. 1883), „Rok 1386 (r. 1886), „Kiejstut i Jagiełło“ (r. 1888). — Później śp. zmarły przerzucił się do badań nad historją porozbiorową i ogłosił szereg prac, tyczących się dziejów Królestwa kongresowego i powstania listopadowego, a szczególnie postaci ks. Ksawerego Lubeckiego.

Pisał także w języku niemieckim („Die Polnischen Annalen“, „Ferdinand's des Ersten Bemühungen um die Krone von Ungarn“). Cześć pamięci zasłużonego pisarza i profesora!

Ostatnio przed śmiercią, śp. prof. Stanisław Smolka, zajmował katedrę na Uniwersytecie w Lublinie. Nie chciał bezczynnie pozostawać i wówczas, gdy z powodu podeszłego wieku w myś istniejących przepisów musiał ustąpić z katedry w Krakowie. Sp. Zmarły był jedną z najbardziej zasłużonych postaci w polskiej nauce.

Cześć jego pamięci!

POSEŁ STROŃSKI O ZMIANACH W ADMINISTRACJI.

Warszawa, 31. 8. (AW). Poseł Stroński zamieszcza dzisiaj pierwszy po wakacjach artykuł wstępny w „Rzeczypospolitej“ omawiając zmiany personalne w administracji. Mianowanie generałów na stanowiska wojewodów p. Stroński uważa za objaw troskliwości władz o kresy wschodnie. Natomiast przesunięcia personalne Min. Spr. Zagr. uważa za koncesje dla lewicy, które wywołać moga zastrzeżenia prawicy.

*

NACJONALIŚCI WOBEC PODPISANIA TRAKTATU.

Berlin, 30. 8. (PAT.) Telegraphen Compagnie donosi: Po ogłoszeniu rezultatu głosowania w sprawie przyjęcia ustaw planu Dawesa, generał Ludendorff w najwyższem oburzeniu zerwał się z miejsca i opuścił wzburzony salę posiedzeń. W kuluarach miał on sprzeczkę z posłem niemieckiej partji ludowej admirałem Bräuninghausenem, zawołał mianowicie do niego: „Jest to hańba dla niemieckiego narodu, 10 lat temu wygrałem bitwę pod Tannenbergiem, a Pan zrobił tu dzisiaj żydowski Tannenberg“. Admirał Bräuninghausen odpowiedział na to: Ekscelencjo, sprawę tę osądzi historja.

Wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich w Damasławku

dnia 24 VIII 1924 r.

Zwołany przez Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich przy pomocy miejscowych osób wiec na godz. 12½ w Damasławku zagaił przy wypełnionej sali naczelnik stacji p. Baczewski. Po wyborze przewodniczącego (ks. prob. Tylewski i sekretarza (p. Meik) wygłosił referat o stanie sprawy niemieckiej i zadaniach Z. O. K. Z. p. dyr. Korzeniewski. W dyskusji poruszono wiele miejscowych bolączek z dziedziny osadnictwa, co do których udzielił referent wyjaśnień bądź też obiecał opiekę i pomoc po nadesłaniu szczegółowych materjałów do dyrekcji.

Po zamknięciu dyskusji i przyjęciu zapisów na członków wybrano zarząd Koła miejscowego w składzie: ks. prob. Tylewski, prezes, nacz. stacji .pBaczewski wiceprezes, p. Meik sekretarz, p. Górny zastępca, p. Juromież skarbnik. Członków zapisało się 46. Zarząd przez kurendę postara się o pozyskanie dalszych członków z pośród osób, które z powodu udziału w otwarciu wystawy w Wągrowcu nie mogły przybyć na wiec.

Przewodniczący zakomunikowawszy, że zebrania zwoływane przez kurendę odbywać się będą co miesiąc, zamknął wiec o godz. 3-ej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Stefana kr. Wschód słońca 5.13 zachód 6.45. Wschód księżyca 8.39. zachód 8.18.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od 5—7. Dla dzieci w środę i sobotę od 4 — 5.

Wszystkich członków bibljoteki T. C. L. upraszamy o zwrot książek i o uiszczenie miesięcznych zaległych opłat.

T. C. L.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLTEJ I RZĄDU DO LWOWA.

W związku z uroczystem otwarciem Targów Wschodnich mającym się odbyć dnia 5 września, wyjeżdża z Warszawy specjalnym pociągiem Pan Prezydent Rzpltej w dniu 4 września wieczorem. P. Prezydentowi towarzyszyć, poza stałym orszakiem, będą członkowie rządu. Z Ministrem przemysłu i handlu wyjeżdżają dyr. depart. p. Malangiewicz i p. Węclawowicz.

ZNIESIENIE ZARZĄDZENIA BANKU POLSKIEGO O USZKODZONYCH BANKNOTACH.

Ponieważ władze zauważyły, że publiczność przyzwyczaiła się do poszanowania i dbałego obchodzenia się z banknotami złotemi, przeto Bank Polski zawiesił zarządzenie o pobieraniu opłat za wymianę banknotów zniszczonych. Odtąd nie będą pobierane żadne opłaty przy wymianie zniszczonych banknotów, posiadających serje oraz wszystkie numery i podpisy. Zwraca się równocześnie uwagę, że w wypadku żądania przez kogokolwiek dopłaty za banknot zniszczony, należy żądać interwencji policji, gdyż do pobierania tego rodzaju opłaty nikt wogóle nie jest upoważniony.

W PRZEDEDNIU RADY GOSPODARCZEJ.

W związku z zapowiedzianym przez premjera Grabskiego zwołaniem Rady gospodarczej w sprawie uregulowania wywozu żyta i innych artykułów pierwszej potrzeby, dowiadujemy się, że Zrzeszenie Spożywców wysunęło żądanie znacznego podwyższenia opłat wywozowych, a mianowicie, od tonny żyta z 15 zł. na 40 zł., od wagonu trzody chlewnej ze 120 zł. od 1 000 zł. od wagonu jaj do 160 szterl. Zaznaczyć należy, że zakaz wywozu żyta, wspomniany w komunikacie PATa obowiązuje tylko tymczasowo, na zasadzie dotychczasowej ustawy. Na zasadzie zaś nowej ustawy o uregulowaniu stosunków celnych wywóz żyta może być ograniczony jedynie za pomocą ustanowienia wysokich opłat. Są nadzieje, że sfery ziemiaństwa ze względu na interes ogólno-państwowy oraz interes wielkiej własności nie będą uważały podwyższenia opłat wywozowych za szkodliwe dla siebie, owszem poprą zamierzenia rządu.

DELEGAT RZĄDU P. ROMAN W STANIE SPOCZYNKU.

Jak się dowiadujemy, początkowo proponowany na stanowisko vice-ministra spraw wewn. z teką dla spraw kresowych, dotychczasowy delegat rządu w Wilnie p. Roman przeszedł w stan spoczynku. Sprawę powyższą Rada Ministrów zatwierdziła w dniu wczorajszym.

—** **Rok szkolny** we wszystkich tutejszych szkołach rozpoczął się w poniedziałek uroczystem nabożeństwem w kościele św. Ducha i Pojezuickim. Po mszy św. udała się młodzież do gmachów szkolnych, gdzie podano jej rozkład godzin na dzień następny i spis potrzebnych książek. Nauka rozpoczyna się normalnie we wtorek.

—** **Baczność bezrobotni górnicy powiatów: grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego.** Termin odejścia transportu górników do kopalń we Francji, wyznaczony na dzień 7 września 1924 r., zmienia się w ten sposób, iż chętni na wyjazd do Francji górnicy, obowiązani są stawić się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, ul. Klasztorna 5, nie w dniu 7 września br., **lecz w dniu 6 września br., o godzinie 8 rano.**

—** **Ostrzega się publiczność**, ażeby podczas przejazdu straży ogniowej nie tamowała drogi. Często bowiem zdarzają się wypadki, że jadący wozami, lub rowerami stają na odgłos sygnału na środku ulicy, zatrzymując w ten sposób szybkie niesienie pomocy poszkodowanym. Wczoraj np. miał miejsce podobny wypadek, podczas którego straż ogniowa złamała sobie drabinę, a 4 strażaków o mało nie poniosło ciężkich uszkodzeń.

—** **Z Minist. Reform Rolnych.** Jak się dowiadujemy, na urlop wypoczynkowy wyjeżdżają z dniem 1-go września dyrektor departamentu administracyjnego Min. Ref. Roln. p. Tur i dyr. depart. parcelacji i osadnictwa p. Czałbowski.

—** **Zamknięcie rejestry oficerów rezerwy.** Rejestracja oficerów rezerwy zamknięta zostaje definitywnie 31 grudnia rb. Ci oficerowie rezerwy, którzy nie zarejestrują się do wspomnianego terminu, wprowadzeni będą w ewidencje jako szeregowcy.

—** **Przywrócenie debitu pocztowego.** Wobec zmiany dotychczasowego antypolskiego kierunku, M. S. Wewn. przywróciło debit pocztowy czasopismu „Ostdeutsche Morgenpost“, wychodzącemu w Bytomiu. Pismu temu debit odebrany został 10 lipca br.

—** **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę odbyło się w kościele farnym uroczyste poświęcenie odnowionego sztandaru cechu kowalsko - kołodziejskiego.

—** **Ograniczenie kredytowych przejazdów wojskowych.** Ponieważ ilość kredytowanych podróży służbowych w wojsku stale wzrasta, kredyty wyznaczone na ten cel, zostały już przekroczone. Dane statystyczne na rok 1924 wykazały 1,575,351 przejazdów osób wojskowych, co wynosi 536 proc., tj. 5-cio krotny stan armji. Ta nadmierna ilość podróży tłumaczy się tem, że oficerowie i szeregowi bywają wysyłani w podróż służbową do załatwiania spraw nie mających nic wspólnego ze służbą. W niektórych oddziałach o dużych stanach oficerskich, jak wykazały statystyki, ilość podróży oficerów dochodzi do 90 proc. stanu oficerów. Z obliczeń tych wynika, że co miesiąc każdy oficer podróżuje na koszt skarbu. Wobec takiego stanu rzeczy M. S. Wojsk. zaprowadziło system wydawania ograniczonej ilości biletów kredytowanych dla podróży oficerskich i szeregowych, wyznaczając z góry rozdzielnik na podróże służbowe i urlopowe. Za przekroczenie tych ilości odpowiedzialność ponoszą właściwi dowódcy i kierownicy zakładów.

—** **Z kroniki policyjnej.** Przez sobotę i niedzielę aresztowano w naszem mieście 10 osób, mianowicie: 5 osób za kradzież, 1 za zabójstwo, 2 za podburzanie do strajku, 1 za włóczęgostwo i 1 celem odstawienia do Chojnic do domu poprawy.

REKLAMY.

— **Kinoteatr „ORZEŁ“ variete** — wyświetla w czasie od 1 — 3 bm. wielką sensacyjną premjerę pt. „**Hazard**“ — dramat człowieka, opętanego szałem miłości i gorączką złota, roztacza się w tym filmie z niebywałą potęgą ekspresji. Cudowna **Mary Kid** rozświeca swą niepospolitą urodą perypetje tego romansu osnutego na gorączkowej pogoni za złotem, w tłumnych i gwarnych scenach w Monte Carlo, obfitujących w silne efekty dramatyczne i oszałamiające niespodzianki.

Prócz tego przepiękne i imponujące **Variete**, z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Humor! — Śmiech!

Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

— **Kino „APOLLO“** wyświetla od poniedziałku piękny dramat w 8 aktach pt. „**W kraju krwi i łez**“ (rok 1905). z W. Gajdarowem w roli głównej oraz ze współudziałem artystów teatru Stanisławskiego pp. hr. Piechowską i Mikołajem Czernowem. Treść filmu stanowi martyrologja żydów carskiej Rosji, kiedy krótkowzroczni władcy za jedyny sposób odwrócenia uwagi tłumu od jego własnych potrzeb i bolączek, uważali rozpętywanie antagonizmów klasowych i religijnych.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków** w Grudziądzu podaje niniejszem do wiadomości wszystkim członkom, iż **Walne Zebranie** roczne odbędzie się **we wtorek dnia 2 września br.**, o godz. 8 wieczorem w sali Bazaru przy ul. Moniuszki.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Przyjęcie regulaminu zebrania. 4) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania walnego. 5) Sprawozdanie działalności Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta, e) Komisje Rewizyjnej. 6) Ustąpienie starego Zarządu i wybór nowego, 7) Wybór 10 delegatów na zjazd Okręgu. 8) Wolne głosy i wnioski.

W razie niestawienia się na powyżej oznaczony czas wymaganej według statutu ilości członków, drugie roczne walne zebranie odbędzie się tegoż dnia o pół godziny później i będzie pełnomocne bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, mających pełne prawo głosowania w myśl par. 18 Statutu Towarzystwa.

Za Zarząd:

(—) **Poraziński**, sekretarz. (—) **Kalwary**, prezes.

—(rt) **Tow. Gimn. Sokół.** — Zebranie plenarne Sokoła odbędzie się w środę dnia 3 września o godz. 8-ej w Bazarze. Z powodu ważnych spraw usilnie prosimy o liczny udział Szan. członków obojga płci. ZARZĄD.

—(rt) **Baczność Tow. gimn. Sokół.** — Tow. nasze bierze udział w przyjęciu J. E. Ks. Biskupa Dr. Klundera ze sztandarami w środę dnia 3 września. Zbiórka o godz. 4 i pół ul. 3 Maja 11. Odmarsz do klasztoru ul. Rybacka o godz. 4.45. O liczny udział Szan. Drużyny obojga płci prosi. ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych** ze względu na przyjazd ks. biskupa sufragana Klundera odbędzie się tydzień później t. j. 10 bm. o godz. 8 w. w lokalu Centrali.

ZARZĄD.

—** **Stow. Polsk. Młodzieży Katolickiej** ze śródmieścia zawiadamia niniejszem swoich członków. iż bierze udział w przyjęciu ks. biskupa sufragana dra. Klundera.

Zbiórka w środę, dnia 3-go bm. o godz. 4 i pół popoł., na salce parafjalnej.

Uprasza się członków, którzy są zajęci przy pracy, ażeby zechcieli się zwolnić od pracy w tym dniu od godz. 4-ej po południu.

W niedzielę, dnia 7-go bm. o godz. 2 popoł. w szkole przy ul. Brackiej jest zebranie.

O liczny udział członków na zbiórkę i na zebranie uprasza ZARZĄD.

—** **Tow. Powst. i Wojaków z Waldowa szlacheckiego** urządza w niedzielę 7-go bm. swoje pierwsze zawody strzeleckie. Strzelnica znajduje się w Rudzie. Członkowie winni się stawić jaknajliczniej. Zbiórka o godz. 2-ej popoł. w Waldowie. Wieczorem zabawa taneczna, na którą szanowną publiczność i sąsiednie Tow. jak najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **Zelnowo pow. Grudziądz.** Zaszedł tutaj wypadek zabójstwa szwajcara nazwiskiem Jeżewskiego, po chodzącego z Grudziądza, przez gospodarza Schultza w pewnej sprzeczce. Bliższe szczegóły podamy w numerze następnym, po stwierdzeniu całego zajścia.

—** **TORUŃ. (Przeniesienie biura P. Ł. O. P. P.).** Biuro Zarządu P. Ł. O. P. P. przeniesione zostało z dniem 20 sierpnia br. z Pom. Urzędu Wojewódzkiego do własnego lokalu, przy ul. Mostowej L. 36 parter. Biuro czynne jest od godziny 9—13 i od 15—17. Telefon nr. 147.

—** **TORUŃ. (Zwolniony od zarzutu morderstwa).** W poniedziałek późnym wieczorem na rozprawie apelacyjnej niejakiego Gnaczyńskiego, oskarżonego o zamordowanie pewnego nauczyciela w Borach Tucholskich, zapadł o północy wyrok, uwalniający oskarżonego od zarzutu morderstwa. Poza paserstwem, za które skazano go na 2 lata więzienia, dalszych czynów karygodnych nie było, a rozprawa wykazała bezpodstawność zarzutów co do powyżej wspomnianego czynu. Zasądzony w sądzie okręgowym w Chojnicach na 14 lat ciężkiego więzienia, odzyskał natychmiastowa wolność, ponieważ sąd tutejszy policzył mu areszt śledczy.

—** **MOKRE.** Pan Ziep z Mokrego podarował wszystkim czterem sierocińcom po 25 centnarów kartofli, za co mu się należy jak największe uznanie.

Przykład ten powinien i innych obywateli powiatu pobudzić do podobnych ofiar. Szpitale starców, byłyby wdzięczne za podobną wspaniałomyślność.

—** **JABŁÓWKO**, pod Starogardem. **(Kradzież).** Podczas nieobecności miejscowej nauczycielki, która bawi na wakacyjnych kursach w Toruniu włamali się do jej mieszkania złodzieje. Co skradziono, tego wobec nieobecności nauczycielki stwierdzić nie można.

Z całej Polski.

—* **KRÓLEWSKA HUTA. (Bezrobocie).** Miejski urząd pracy stwierdził, że liczba bezrobotnych wzrosła tu do liczby 14 tysięcy, z czego 4 tysiące pobiera zasiłki miejskie.

—* **PŁOCK. (Echa listu biskupa marjawitów).** W związku sądowym, jako podpadająca pod par. 73 ust. 2 kod. karn. rza marjawitów Kowalskiego słychać, że list ten został uznany jako bluźnierstwo. Sprawa arcyb. marjawitów Jana Marjana Michała Kowalskiego, została przekazana władzom sądowym, jako podpadająca pod par. 73 ust. 2 kod. karn. Artykuł ten przewiduje dla winnych takiego bluźnierstwa, jakiego dopuścił się Kowalski, kary do dwóch lat ciężkiego więzienia, w razie zaś zaistnienia okoliczności łagodzących, długoletniego pobytu w domu poprawy.

—* **RYBNIK. (Odkrycie nowych pokładów węgla).** Od pewnego czasu bawi tu komisja włoska, która poszukuje za węglem na terenach, jakie rząd oddzierżawił Włochom. Poszukiwania wydały pomyślne rezultaty, mianowicie na obszarze gminy Przegiędza w niewielkiej głębokości natrafiono na poważne pokłady węgla.

—* **WARSZAWA.** Zaniechanie prac konserwatorskich w **soborze na placu Saskim**. Jak się dowiadujemy, po przeprowadzeniu ścisłych badań i prób przez komisję artystyczną, zmierzających do zachowania dzieł sztuki, pozostałych po burzonym prawosławnym soborze na pl. Saskim w Warszawie, okazało się, że zdejmowanie artystycznych malowideł ze ścian jest niemożliwe, tak ze względów technicznych, jak i wynikających stąd kosztów. Malowidła te jako nie posiadające istotnej wartości artystycznej oraz wadliwie malowane, nie będą w dalszym ciągu zachowywane i oszczędzane przy burzeniu soboru. Jedynie otoczone opieką konserwatorską zostaną mozaiki, które przedstawiają wyższą wartość artystyczną aniżeli malowidła.

Z całego świata

— **Pożar magazynów zboża w Magdeburgu.** W składach zboża na dworcu towarowym w Magdeburgu powstał pożar, który zniszczył zboża za 1 miljon marek złotych.

— **Katastrofa w kopalni węgla.** W Japonji, w kopalni węgla w prowincji Kukuszima skutkiem eksplozji zginęło 9 osób. Prawdopodobnie ten sam los spotkał 50 robotników, odciętych skutkiem eksplozji na dolnych pokładach.

Trybuna publiczna.

KOMITET ODBUDOWY TEATRU MIEJSKIEGO.

Szanowna Redakcjo!

Z dniem 1 września rozpoczyna się d e n o m i n e nowy sezon teatralny. F a k t y c z n i e o nim głucho. Instancje nasze miejskie i przyszły albo raczej obecny dyrektorjat pozostawiają szerokie ogół pod tym względem bez informacji. Dziwi mnie, że „Kurjer Warszawski“ przyniósł już wiadomość o literackim kierowniku, liczbie zespołu, o rodzajach spektakli tu przewidzianych, a więc operze, operetce, wodewilu, dramacie i komedji, gdy prasa miejscowa reprezentowana obecnie przez trzy gazety, nic o tem nie wie. (Nie nasza wina, gdy tak dyrekcja jak decernent miejski ogół postawić chcą przed fait accompli — Red.). Zresztą zobaczymy, czem nowy teatr nas obdarzy. Uprzytamniając sobie krytykę i ciągłe ataki obecnego sekretarza teatru na dyrekcję p. Langego, spodziewać się można, że nowy teatr pod względem poziomu (pięć rodzaji przedstawień) konkurować będzie z pierwszemi scenami warszawskiemi.

Daj tylko Boże, żeby teatr pod dyrekcją p. Otrembskiego angażował zespół z punktu widzenia artystycznego, a nie z punktu widzenia posiadania bibljotek, partytur, garderoby, i szerokich pleców protektorów.

Lecz nie o to mi główne chodzi. Nasuwa mi się pytanie, co będzie obecnie z komitetem Odbudowy Teatru Miejskiego?

Raz wreszcie czas, ażebyśmy się zastanowili, czy nie pora przystąpić do odbudowy K. O T. M. albo do zupełnej likwidacji. Uchwała Rady Miejskiej przebudowa Strzelnicy względ. Ratusza II. nastąpić ma kosztem miasta. Przypuszczać nie można, że miasto w celach odbudowy bawić się będzie w maszkarady karnawałowe, eskapady po prowincji, tańczące herbatki w Wielkopolance i Mazurce i że gromy rzucać będzie przeciwko opornym aktorom, którzy poniżać się nie chcą do przeznaczonych im ról pajaców kabaretowych. Raz wreszcie koniec skończyć z figlami potemkińskimi zwózki cegieł i szopkami, które sprawę budowy czy odbudowy teatru odwlekają ad calendas graecas. Albo miasto buduje albo nie. Gdy buduje, wtedy K. O. T. M. jest zbyteczny. Gdy nie, wtedy zlikwidować K. O. T. M., zwołać walne zebranie, przedstawić stan rzeczy i raz skończyć z szamadą, która ośmiesza tylko obywateli, w dobrej wierze i w dobrej woli podpisujących się pod agendy K. O. T. M.

K. O. T. M. pracuje rok. Mamy wszelkie uznanie dla ruchliwego sekretarjatu, który oficjalnie propagandę robił za budową teatru, a prywatnie krytyka swą podził chętnych z teatru do — kinematografu. Na co obecnie konieczny jest ten sekretarjat, o którego błogiej czynności od miesięcy nic nie słyszymy? A więc jedno żądanie w imieniu licznych interesentów: Rozpoczynijmy nowy sezon zwołaniem walnego zebrania K. O. T. M. Przedstawmy agendy dotychczasowe, oddajmy je jedynie (w myśl uchwały Rady Miejskiej) kompetentnemu do budowy teatru, a to miasta i skończmy z instytucją, która nikomu nie przyniosła pociechy. E.

Z ostatniej chwili.

Protest państw bałtyckich.

Londyn, 30. 8. (A. W.) W tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał fakt złożenia protestu przez przedstawicieli Estonji, Łotwy i Litwy, z powodu enuncjacji sowieckiej zawartej w końcowym protokóle umowy angielsko-sowieckiej, według której Sowiety przyznają się do połowy zobowiązań b. państwa rosyjskiego, a reszta ma przypadać na państwa oderwane od Rosji. Łotwa, Litwa i Estonja twierdzi, że w umowach między Sowietami powiedziane było, że Rosja sowiecka przyjmuje na siebie wszystkie zobowiązania dawnej Rosji całkowicie. Koła polityczne uważają, że delegaci tych państw będą mogli wyciągnąć jedynie wniosek, że przedstawiciele Rosji Sowieckiej świadomie minęli się z prawdą.

Anglja broni się przed konkurencją Niemiec.

Londyn, 31. 8. (PAT). Urząd skarbu ogłasza rozporządzenie o podwyższeniu z dniem 1 września z 5 proc. na 20 proc. opłat celnych od towarów niemieckich, importowanych do Anglji. Rząd niemiecki zwracać będzie eksporterom równowartość pobieranych przez angielskie władze celne sum za importowane po tym terminie towary.

Takie spłaty dokonywane przez rząd niemiecki oparte są na art. 4 aneksu 3-go protokółu końcowego konferencji londyńskiej i stanowić będą część, a nie dodatek należnej od Niemiec na zasadzie raportu rzeczoznawców rocznej raty.

Zakończenie kongresu międzynarodowego nauczycieli szkół średnich.

Warszawa, 30. 8. (A. W.) Dziś zakończył obrady kongres międzynarodowy nauczycieli szkół średnich. Prof. Clavier (Francja) przypomniał, że Liga Narodów w roku 1923 uchwaliła rezolucję, zachęcającą młodzież wszystkich narodowości, do wzajemnego zbliżenia się. Mówca zachęcił do tworzenia związków międzynarodowych młodzieży szkół średnich.

Następnie zjazd na wniosek prof. Kujawskiego uchwalił rezolucję głoszącą, że nauczycielstwo winno popierać istniejące wśród młodzieży instytucje Czerwonego Krzyża i zachęcać do otwierania nowych. Następny kongres odbędzie się w roku 1925 w Białogrodzie. Dziś o godzinie 2 po południu udali się uczestnicy kongresu do Krakowa i Wieliczki.

Z dnia.

NOWY ROK SZKOLNY.

Dzień pierwszy września jest początkiem roku szkolnego w Państwie Polskiem. W dniu tym o godzinie 8-ej rano na ziemiach naszych 2 tysięcy szkół powszechnych, około 800 szkół średnich i setki szkół zawodowych, otworzyło szeroko podwoje dla spragnionej wiedzy, wypoczętej po wakacjach młodzieży.

W dniu tym stanęła na posterunkach armja przeszło 60 tysięcy nauczycieli w szkołach powszechnych, blisko 12 tysięcy w szkołach średnich i parę tysięcy w seminarjach i szkołach zawodowych. I wreszcie w dniu tym nieprzejrzane zastępy — około 4 miljonów uczniów wszelkiego rodzaju szkół z modlitwą i pieśnią na ustach rozpoczęło nowy rok radosnej pracy szkolnej.

Olbrzymie liczby! Mówią one nam o wielkości Państwa naszego, o potędze organizacji szkolnej, o wielkich nadziejach, związanych z przyszłością naszej szkoły i tych tłumów młodzieży ze szkół powszechnych w b. Królestwie i na kresach. siłą starego nałogu i przyzwyczajeń wiejskich dopiero w parę tygodni później ściągnie do szkoły na stałe, to jednak wiemy również, że stosunki się tu szybko poprawiają i że rok szkolny także i na wsi coraz to jest dłuższy, a punktualność coraz większa. Więc dzień 1-szy września — to naprawdę ważna data w naszem życiu społecznem.

I dlatego dziś ze szczerego serca ślemy życzenia pomyślnej pracy tym miljonom pilnych dzieci, które w dniu 1 września na rozkaz władz stawiły się do szkoły i tym dziesiątkom tysięcy pracowników na niwie oświaty, którzy w dniu tym rozpoczęli naukę.

A rozpatrując z dumą kolosalny wzrost liczby naszego szkolnictwa w niepodległej Polsce, życzymy mu gorąco, żeby także pod względem jakości rozwijało się i rosło równie potężnie i równie szybko.

Bo ona to właśnie — jednolita, dobra szkoła polska, ma nam dać zjednoczenie Państwa, ma nam dać to zespolenie duchowe wszystkich obywateli, którego ciągle jeszcze tak bardzo nam potrzeba...

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Polska — Węgry 0: 4 (0:3).

Budapeszt, 31. 8. (PAT). Dzisiejsze zawody międzynarodowe piłki nożnej pomiędzy Węgrami a Polską zakończyły się wynikiem 4:0 (3:0) na korzyść Węgier.

Wyniki krajowe.

Warszawa, 31. 8. (PAT). Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem zawody piłki nożnej pomiędzy Warszawianką a Polonją o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Polonji w stosunku 0:3 (0:1). Gra prowadzona była bardzo ostro i ambitnie.

Lwów, 31. 8. (PAT). Zawody piłki nożnej pomiędzy Hasmoneą a Lechją o mistrzostwo klasy A okręgu lwowskiego przyniosły zwycięstwo Hasmonei w stosunku 3:0 (1:0).

Przemyśl, 31. 8. (PAT). Zawody piłki nożnej między Polonją z Przemyśla a Rewerą ze Stanisławowa zakończyły się zwycięstwem Polonji w stosunku 4:0 (2;0).

Poznań, 31. 8. (PAT). Międzynarodowe zawody piłki nożnej między Wartą I. a Victorją Žižkov zakończyły się wynikiem 0:3 (0:0) dla Victorji Žižkov. Z powodu niepogody gra szwankowała. Sędziował kapitan Baran.

Bielsk, 31. 8. (PAT). B. B. S. V. przeciwko Cracovji — 2:2 (0:1).

Wyniki zagraniczne.

Praga, 31. 8. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy D. F. C. a hiszpańską drużyną San Sebastian, zakończyły się zwycięstwem D. F. C. w stosunku 11:1 (4:0).

Praga, 31. 8. (PAT). Dzisiejsze zawody międzynarodowe piłki nożnej pomiędzy Czechosłowacją a Rumunją, zakończyły się zwycięstwe Czechów w stosunku 4:1 (2:0).

Z sali wykładowej.

Wykłady p. Drążewskiego.

Zanotowane przez nas w ostatnim numerze „Głosu jak było do przewidzenia nie zebrały szerszych kół publiczności. Wysnuwać możnaby stąd rozmaite wnioski — ja jednak poprzestanę na stwierdzeniu faktu dla naszego społeczeństwa bardzo ujemnego.

Szkodzi ono samo niebacznie. Tyle skarg, tyle narzekań na zatęchłą atmosferę partykularną, a tymczasem teraz, kiedy przypadkowo nadleciał wiew z „otwartego gościńca" i możnaby cośkolwiek otrząsnąć się z codzienności pod wpływem słów mówcy — wszyscy zawiedli.

Dziś jest ostatni wykład p. Drążewskiego. Mam wrażenie, że znajdzie się garstka osób, które na równi ze mną interesują się sprawami bardziej abstrakcyjnemi — i dla których jeden dobry wykład czy koncert wart jest więcej niż choćby 14 aktów programu kinowego.

Z ruchu wydawniczego.

(Omawiane będą tylko książki, adresowane do bibljoteki redakcyjnej „Głosu Pomorskiego".)

Δ **„Mały Światek"**, najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci od 8 — 14 lat; 36-ty rok wydania.

Treść nr. 16. — 15 sierpnia 1924 r.: Cud nad Wisłą. — Testament (wiersz). — Powrót do ojczyzny. — Służba ojczyźnie. — Yellowstone National Park. — Głowa rodziny. — Kącik kwiatów.

Adres: Spółka Zjednoczenia Młodzieży, Poznań, Pocztowa 15; PKO. 201.475, Cena w III. kwartale 3. 30 zł.

L o t n i c t w o oraz wpływ jego rozwoju na przyszłość Polski — porucznika Tadeusza Zawady Zawadzkiego. Niezmiernie interesująca książka, zawierająca 79 stron druku oraz dokładne wiadomości o stanie lotnictwa w Polsce i zagranicą. Nakład autora.

= C z y s p r o s t a m y z a d a n i o m b l i s k i e j p r z y s z ł o ś c i? — broszurka wydana staraniem L. O. P. P., traktująca przebieg przyszłych wojen.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Wykonanie zobowiązań wobec wierzycieli czechosłowackich. Zawarta została w Mor. Ostrawie umowa między przedstawicielami dłużników polskich i wierzycieli czechosłowackich w sprawie wyrównania pretensji z interesów towarowych z okresu między 1 marca 1919 r. a 28 sierpnia 1922 r. Szczegóły umowy oraz formularze zgłoszeń w tej sprawie do Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie są do przejrzenia w naszej Izbie.

Wystawa w Argentynie. Z dniem 1 września br. upływa termin zgłoszeń na wystawę międzynarodową wzorów w La Plata w Argentynie.

Targi Wrocławskie. W czasie od 7 do 9 września br. odbędą się Targi Wrocławskie wyrobów przemysłowych. Pawilon obejmuje przestrzeń 10.000 metrów kwadratowych. Między 6 a 14 września br. odbędzie się również we Wrocławiu Targ wyrobów artystycznych.

Przetarg na pawilon wystawowy. Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, znajdujący się na placu wystawowym Targów Wschodnich we Lwowie, odbędzie się w dniu 12 września br. o godz. 10 rano w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie.

Kierownictwo rejonu intendentury w Łodzi zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego dla garnizonu Łódź od 1 października do 31 grudnia br. w ilości od 1300—2000 kg. dziennie. Oferty (również na części dostawy) należy złożyć przed dniem 5-go września br.

Firma górnośląska poszukuje zastępstwa na swoje wyroby elektrotechniczne.

Firma niemiecka prosi o podanie spisu tych firm polskich, które mogłyby eksportować wyroby kolonjalne i delikatesy.

W Izbie naszej są do przejrzenia:

1) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Anglji.
2) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Estonji.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w tut. okręgu przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 29 sierpnia 1924 r.

Izba Przemysłowo-Handl. Grudziądzko-Starogardzka.

Z RYNKU CELULOZY.

Produkcja celulozy w Stanach Zjednoczonych w ostatnim okresie bardzo się zmniejszyła. W związku z tym na rynku Szwecji, Norwegji i Finlandji daje się zauważyć silne ożywienie w załatwianych tranzakcjach celulozą. Eksport celulozy ze Szwecji w pierwszej połowie 1924 r. wzrósł w porównaniu z tym samym okresem czasu w r. 1923 o 50 proc. i wynosił 250 ton.

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 30. 8. 1924.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	15.50—16.50
Pszenica	22,:5—24.25
Jęczmień zwyczajny	— 17.50
Jęczmień browarowy	20.00—22.00
Owies	14.50—15.50
Mąka żytnia	—27.50
Mąka pszenna	39,50—41.50
Ospa żytnia	—11.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Pe uszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.